

Treści neofaszystowskie na podłódzkim festiwalu? Stowarzyszenie Nigdy Więcej alarmuje

Magdalena Gałczyńska

15 lipca 2016

Festiwal Orle Gniazdo pod Łodzią rusza już dziś. Podczas imprezy wystąpią zespoły, kojarzone ze skrajną prawicą. Zagrają tak zwaną "muzykę tożsamościową". Będzie też Nacjonalistyczny Turniej Piłki Nożnej, pokazy strzelania czy pierwszej pomocy. Zdaniem Stowarzyszenia Nigdy Więcej, festiwal nie powinien się odbyć, bo dochodzi na nim do propagowania treści faszystowskich.

Festiwal we wsi Kępa koło Żytna pod Radomskiem odbędzie się w Łódzkiem już po raz czwarty. Wcześniej, po tym, jak wokół imprezy narosły kontrowersje, festiwal musiał przenieść się na Śląsk. Wrócił jednak do centrum Polski i co roku gromadzi od kilkuset do tysiąca osób. Podczas imprezy, która zacznie się dziś i potrwa do niedzieli zagrają, między innymi, niemiecki zespół Kategorie C czy włoska grupa Gesta Bellica. Wokalista grupy z Niemiec w latach 90-tych mógł być, według mediów, zamieszany w podpalenie ośrodka dla uchodźców w Bremie. Zespół z Włoch, jak donosi zajmująca się sceną RAC (Rock Against Communism) prasa, bywa na złotach neonazistowskiej międzynarodówki Blood & Honour (Krew i Honor, dawne motto Hitlerjugend, młodzieżówki NSDAP). Z Polski wystąpi Nordica, Obłęd czy Stalag. Wszystkie te zespoły kojarzone są ze sceną nacjonalistyczną.

Przeciwko organizacji festiwalu Orle Gniazdo od lat protestuje Stowarzyszenie Nigdy Więcej, walczące z wszelkimi przejawami neonazizmu.

– Zaczniemy od podstaw. Na tym festiwalu propagowane są treści faszystowskie a takie imprezy, z tego typu muzyką nigdy nie powinny mieć w Polsce miejsca – mówi Onetowi Anna Tatar z Nigdy Więcej. – Jest różny poziom przekazywania tych treści, niektóre są kodowane w sposób zrozumiały głównie dla sympatyków ruchów neonazistowskich. Podam prosty przykład. Zespół Stalag, który wystąpi na festiwalu ma w nazwę wpisaną cyfrę "14", której symbolika jest dla wielu oczywista – stwierdza przedstawicielka Nigdy Więcej. Jak wyjaśnia, to używane przez neonazistów odwołanie do tak zwanych "czternastu słów". Slogan brzmi: "Musimy zabezpieczyć byt naszych ludzi i przyszłość dla białych dzieci". Stworzony został przez Davida Lane`a, nieżyjącego już członka organizacji The Order. Jego inspiracją był fragment "Mein Kampf" Adolfa Hitlera. - Wydzwięk tych słów jest oczywisty – wyjaśnia przedstawicielka Nigdy Więcej. Jak dodaje, także inne zespoły, które pojawią się na festiwalu Orle Gniazdo, będą poważne kontrowersje.

– Weźmy choćby zespół Obłęd. Tworzy go dwóch muzyków w przeszłości związanych z grupą Konkwista 88. To, można powiedzieć, legenda polskiej sceny nacjonalistycznej, piewcy "białej siły". Warto przypomnieć tytuły ich albumów, choćby "Biały honor, biała дума" czy "Krew naszej rasy". Albo piosenkę "Waffen SS", w której opiewali bohaterską, ich zdaniem, walkę "białego legionu – dodaje Tatar.

- Do tego, Obłęd także miał początkowo w nazwie cyfry "88", z których później zrezygnował. Powszechnie wiadomo, że to zakodowane faszystowskie pozdrowienie "Heil Hitler". Dwie ósemki od powtórzonej dwa razy ósmej litery alfabetu – tłumaczy Tatar. Jak mówi, policja zdaje sobie sprawę z tego, że podczas festiwalu może dochodzić do propagowania faszyzmu. – Dlatego powinni zrobić wszystko, by zabronić jego organizacji. Nie może być tak, że tego typu treści, które zatruwają umysły młodych ludzi są obecne podczas jakichkolwiek imprez. Przypominam, że w Polsce obowiązuje zakaz propagowania faszyzmu, rasizmu i przemocy a wszystko to możemy znaleźć w przekazach zespołów, które wystąpią na koncercie – przekonuje przedstawicielka Nigdy Więcej.

Organizatorzy koncertu, którym wysłaliśmy pytania, dotyczące przekazu ideowego imprezy oraz zespołów, które wystąpią na festiwalu Orle Gniazdo przez cały dzień nie udzielili nam odpowiedzi.

Policja od kilku lat regularnie legitymuje osoby, które przyjeżdżają na tę imprezę oraz zwiększa środki bezpieczeństwa. Jednak, jak mówi Anna Komorowska z komendy w Radomsku, na sam teren festiwalu nie mają wstępu. – To prywatna impreza, która odbywa się na prywatnym terenie. Mają własną straż porządkową i nie spełniają kryteriów imprezy masowej – wyjaśnia. Jak tłumaczy, policjanci z Radomska i okolic pełnią służbę w rejonie festiwalu. – Jak dotąd, żaden z mieszkańców wsi Kępa nie skarżył się i nie zgłaszał potrzeby naszej interwencji. Podczas ostatnich trzech edycji uczestnicy festiwalu nie zachowywali się agresywnie. Nie mieliśmy także sygnałów, by podczas imprezy propagowane były treści faszystowskie. Jeśli ktoś nam taką sytuację zgłosi, wtedy będziemy prowadzić postępowanie – zapewnia Komorowska.

Jak dodaje oficer prasowa radomszczańskiej policji, skoro nie dochodziło do naruszenia ładu i porządku, festiwalu nie można zakazać. – Poza tym, nie możemy zapomnieć, że dla mieszkańców niewielkich miejscowości, jakimi są tak Kępa, jak Żytno, obecność osób z całej Polski na pewno napędza koniunkturę – dodaje Komorowska.
(sp)

<http://wiadomosci.onet.pl/lodz/tresci-neofaszystowskie-na-podlodzkim-festiwalu-stowarzyszenie-nigdy-wiecej-alarmuje/jqen7g>